



MUZEALNE ROZMAITOŚCI

ISSN 2449-7185

Rok 2015

Nr 2

MAGAZYN INFORMACYJNY MUZEUM ROMANTYZMU W OPINOGÓRZE

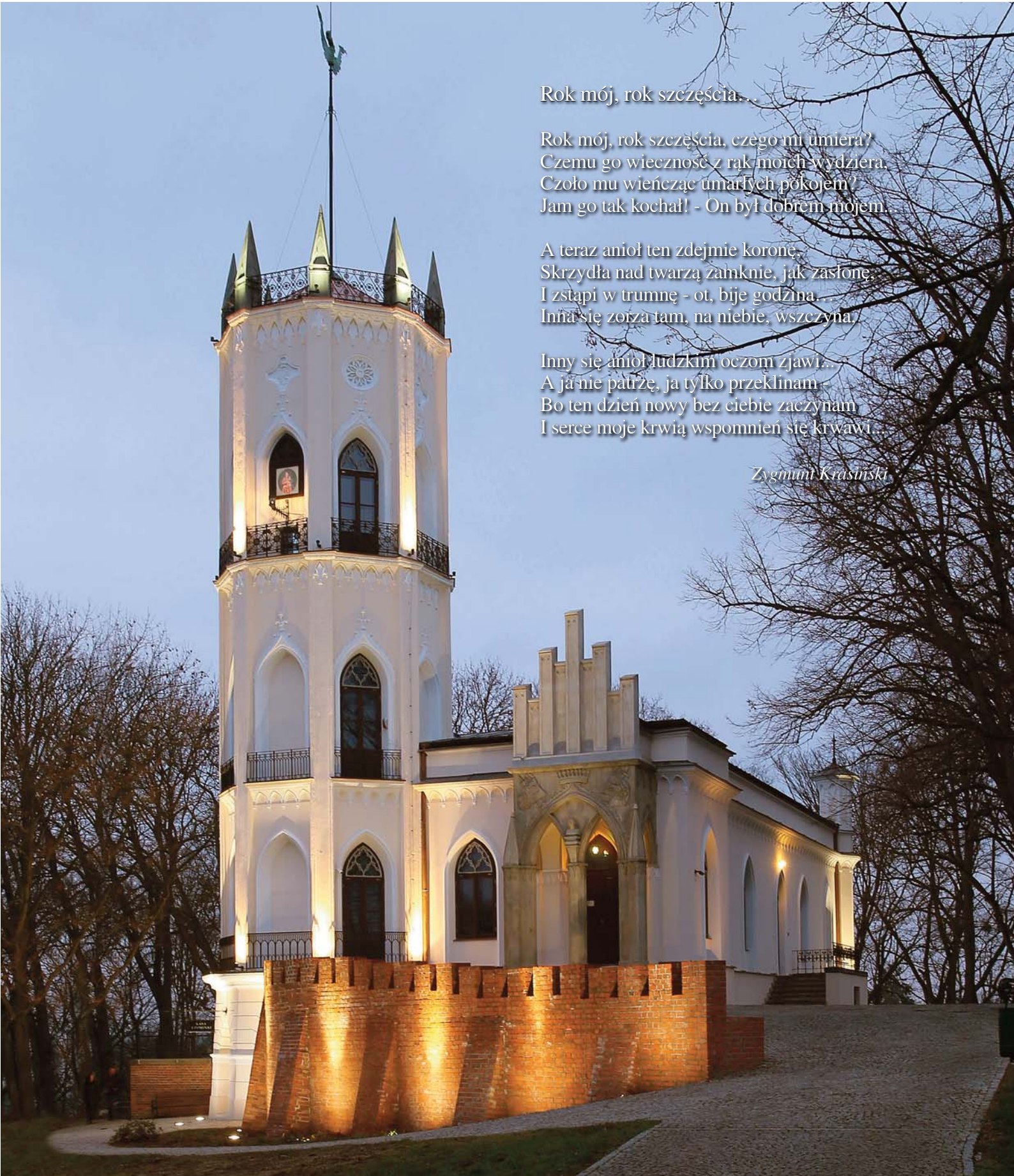
Rok mój, rok szczęścia...

Rok mój, rok szczęścia, czego mi umiera?
Czemu go wieczność z rąk moich wydziera,
Czoło mu wieńcząc umarłych pokojem?
Jam go tak kochał! - On był dobrem mojem.

A teraz anioł ten zdejmie koronę,
Skrzydła nad twarzą zamknie, jak zasłonę,
I zstąpi w trumnę - ot, bije godzina -
Inna się zorza tam, na niebie, wszczyzna.

Inny się anioł ludzkim oczom zjawi,
A ja nie patrzę, ja tylko przeklinam -
Bo ten dzień nowy bez ciebie zaczynam
I serce moje krwią wspomnień się krwawi...

Zygmunt Krasiński



W NUMERZE:

Pałacyk Krasieńskich
w nowej szacie

Waterloo 1815-2015

Opinogórska perelka

Krasieńscy i Ary Scheffer

Z historii opinogórskich
polowań

Zakątek poezji

Z kroniki muzealnej

Popiersie Wincentego
Krasieńskiego

Konferencja
*Wincenty Krasieński i życie
społeczno-kulturalne Warszawy
i Królestwa Polskiego*

Wydarzyło się

Zapowiedzi

Redaktor naczelny:

Roman F. Kochanowicz

Zdjęcia:

Zbiory własne Muzeum Romantyzmu

Wydawca:

Muzeum Romantyzmu
w Opinogórze

ul. Zygmunta Krasieńskiego 9

06-406 Opinogóra Górna

tel./fax 23 671 70 25

www.muzeumromantyzmu.pl

e-mail: mr@muzeumromantyzmu.pl

Redakcja techniczna i druk:

Drukarnia Sprint s.c.

06-400 Ciechanów

ul. Pułtуска 70

tel. 23 673 34 30

Nakład:

500 egzemplarzy

Drodzy Sympatycy i Przyjaciele Muzeum Romantyzmu w Opinogórze,
nadchodzą kolejne, tak bardzo oczekiwane przez nas Święta Bożego
Narodzenia – chwile wyjątkowe, pełne wiary, nadziei i miłości.
W ten przedświąteczny czas pragnę życzyć Państwu wszystkiego,
co najlepsze – aby te święta były magiczne, pełne optymizmu i radości.
Aby każdy z nas spędził je w gronie rodziny i przyjaciół,
w atmosferze serdeczności i odpoczynku od trosk codziennego życia.
Niech Nowy Rok 2016 przyniesie Państwu dobre zdrowie, siłę woli
oraz spełnienie wszystkich planów zawodowych i osobistych.
Niech będzie czasem spełnionych nadziei i oczekiwań.
Święta to dobry moment, by powiedzieć „dziękuję” – za wspólne
spotkania, rozmowy, dobre słowa i sugestie. Liczymy na dalszą
współpracę przy kolejnych wspólnych projektach.
Państwa obecność w gościnnych progach naszego Muzeum
będzie dla nas wielką radością.

Roman F. Kochanowicz
Dyrektor Muzeum Romantyzmu
w Opinogórze



*Karykatura Wincentego Krasieńskiego. J. Sokołowski,
ze zbiorów Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie*

Mazowsze.
serce Polski

Aldona Łyszkowska

Pałac Krasieńskich w nowej szacie

27 listopada br. w Muzeum Romantyzmu miało miejsce uroczyste podsumowanie projektu pn. „Zwiększenie dostępności do kultury – rozwój oferty kulturalnej Muzeum Romantyzmu w Opinogórze – etap V” zrealizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013, Priorytetu VI „Wykorzystanie walorów naturalnych i kulturowych dla rozwoju turystyki i rekreacji”, Działania 6.1 „Kultura”.



Projekt wykonano dzięki dotacji Unii Europejskiej i wsparciu finansowemu Samorządu Województwa Mazowieckiego. Całkowita wartość projektu wyniosła 963.722,13 zł, a poziom dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniósł 653.475,25 zł.

Najważniejszym celem projektu było wykonanie remontu elewacji zabytkowego neogotyckiego Pałacyku. Prace objęły naprawę tynków, sztukaterii, ceglanych murów oporowych oraz malowanie elewacji.

Początkowo planowano tylko remont i konserwację masztu wraz ze znajdującym się na nim herbem Krasieńskich „Ślepowron”. Jednak w lipcu br. nad Opinogórą przetoczyła się potężna burza, podczas której maszt został uszkodzony. Dziesięciometrowa iglica

została wyrwana z gniazda na szczycie dachu wieży. Upadając, zniszczyła pokrycie dachowe oraz dwie barierki przyokiennie, by końcowo zawisnąć na trzech odciągach na elewacji Pałacyku Krasieńskich. Zakres prac musiał być zatem powiększony o naprawę



elementów zniszczonych podczas burzy.

Dodatkowo na portyk wejściowy przywrócono dziewięciopalkową koronę hrabiowską oraz popiersie gen. Wincen-tego Krasieńskiego (kopia rzeźby F. J. Bosio z 1808 r.). Znajdowały się one w tym



miejsca na przełomie XIX i XX wieku.

Ponadto wymieniono system zabezpieczeń przeciwpożarowych w pałacyku oraz w oficynie. Nowy system wykrywania i sygnalizacji pożaru posiada wysoki poziom pod względem rozwiązań technicznych, niezawodności i komfortu obsługi. Adresowalnym wielostanowym systemem objęte zostały pomieszczenia wystawowe, pokoje administracyjne, pomieszczenia biurowe, ciągi komunikacyjne oraz piwnice i strych w obu budynkach.

Konserwacji zostały poddane także elementy małej architektury: zabytkowe kamienne meble i pomnik upamiętniający śmierć w Opinogórze księcia mazowieckiego Bolesława IV. Kamienne meble zostały przeniesione w miejsca, gdzie znajdowały się na początku XX wieku. Pomnik z piaskowca nazywany „Krzyżem Bolesława IV” został wyczyszczony, ubytki uzupełniono, a całość została zakonserwowana.

Pozostałe zadania projektu to działania mające na celu ułatwienie zwiedzania zespołu pałacowo-parkowego, realizowane w partnerstwie z Muzeum Mazowieckim w Płocku. Rola Muzeum jako partnera w projekcie to uczestnictwo w merytorycznym opracowaniu treści tablic oraz informatora.

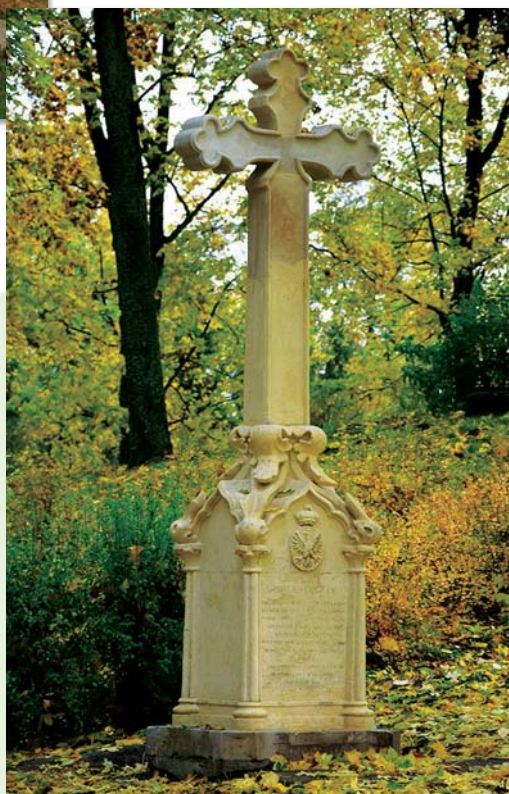
Przy obiektach znajdujących się na terenie parku zostały ustawione tablice, zawierające krótki rys historyczny obiektu oraz przekierowanie za pomocą linka zawartego w kodzie QR na stronę internetową Muzeum, gdzie znajdują się bardziej szczegółowe informacje o obiektach. Teksty wzbogacone są fotografiami, z których najstarsze zostały wykonane w 1870 r. Dzięki nim możemy zobaczyć, jak zmieniał się wygląd (a czasami i przeznaczenie) poszczególnych budynków.



W ramach projektu wydano informator stanowiący mini-przewodnik po obiektach zlokalizowanych na terenie Muzeum. Znalazły się w nim teksty w języku polskim, jak i w języku angielskim oraz mapa zespołu pałacowo-parkowego, będąca dużym ułatwieniem dla turysty, który pierwszy raz zwiedza ponad 22-hektarowy park opinogórski. Publikacja jest dostępna bezpłatnie.

Kolejne zadanie to wdrożenie przewodników elektronicznych, na których zostały nagrane opisy umożliwiające samodzielne zwiedzanie ekspozycji stałych w Muzeum. Tak jak w przypadku informatora – opisy przygotowano nie tylko w języku polskim, ale także i w języku angielskim. Przewodniki elektroniczne wypożyczane są również bezpłatnie.

Goście, którzy licznie stawili się na uroczystości będącej podsumowaniem projektu, mogli naocznie przekonać się jak duża praca



została wykonana – pierwsza część spotkania odbywała się właśnie w Pałacyku. Można było też poznać za pomocą przewodników elektronicznych wystawę stałą poświęconą Zygmuntowi Krasieńskiemu. Dyrektor Muzeum – Roman F. Kochanowicz, przedstawił przebieg remontu, podziękował za współpracę firmom realizującym projekt, a także najbardziej zaangażowanym w projekt pracownikom Muzeum. Uroczystość uświetnił koncert prof. Krzysztofa Jakowicza (skrzypce) oraz Roberta Morawskiego (fortepian).

Realizacja przedmiotowego projektu to odpowiedź na wymagania współczesnego odbiorcy. Pałacykowi – perełce polskiego neogotyku, przywrócono wygląd z czasów świetności. Pozostałe elementy projektu podniosły komfort samodzielnego zwiedzania zespołu pałacowo-parkowego.



Rafał Wróblewski

Waterloo 1815-2015

W czerwcu minęła dwusetna rocznica jednej z najważniejszych bitew w dziejach świata. 13 września br. w Oficynie opinogórskiego Muzeum Romantyzmu odbył się wernisaż wystawy „Waterloo 1815–2015”. Wydarzenie to zaszczylicili obecnością przedstawiciele Stowarzyszenia Regimentów i Pułków Polskich 1717–1831 „Arsenał”.



Wystawa prezentuje szeroką gamę eksponatów. Pochodzą one w przeważającej części od kolekcjonerów prywatnych, a także ze zbiorów Muzeum Romantyzmu. Pamiątki prezentowane są w dwóch salach. Eksponaty zgromadzone w pierwszej z nich wprowadzają w tematykę i pokazują postać Napoleona I Bonaparte, ilustrują jego drogę na pole bitwy pod Waterloo, przedstawiają jego przeciwników. Ponadto pokazują te wszystkie wydarzenia, które miały miejsce po wygnaniu Napoleona na Wyspę św. Heleny.

Oprócz grafik i pocztówek prezentujemy szereg wydawnictw książkowych oraz czasopism bezpośrednio odnoszących się do bitwy stoczonej 18 czerwca 1815 roku. Część z nich ukazała się w tym roku dla uczczenia jubileuszu, część z nich wydana była już jakiś czas temu. Stanowią one doskonałą skarbnicę wiedzy na temat tego wydarzenia.

W drugiej sali prezentujemy eksponaty odmienne od tych z pierwszej. Jeżeli pierwsza sala była wprowadzeniem merytorycznym, to kolejna jest ilustracją do tego wszystkiego co zostało powiedziane. Po raz pierwszy w Opinogórze prezentowane są tak liczne rodzaje żołnierzyków z okresu wojen

napoleońskich. Nasze figurki mają stanowić element, który zainteresuje najmłodszych gości odwiedzających Muzeum Romantyzmu. Pełnoplastyczne „laleczki” w uniformach wybranych formacji wojskowych walczących pod Waterloo, są jakoby współczesnymi „action-menami” wyprodukowanymi dla starszych chłopców, a nie dla chłopców w wieku lat kilku. Dodatkowo diorama, „ostatni czworobok”, a także figurka generała Wincentego Krasińskiego, to kunsztowne arcydzieła sztuki modelarskiej, wielokrotnie nagradzane na krajowych i zagranicznych wystawach. Wystarczy popatrzyć na najdrob-



niejsze szczegóły tych figurerek, odwzorowanie oryginalnego munduru, oporządzenia gwardzistów jest wręcz niewiarygodne. Tak samo jak i oryginalne mundury rekonstruktorów ze Stowarzyszenia Arseniał, przekazane specjalnie opinogórskiej placówce na potrzeby tej wystawy.

Właśnie w Opinogórze mamy okazję zobaczyć mundury, w których polscy rekonstruktorzy wędrowali szlakiem Szwoleżerów Gwardii Cesarza Napoleona I i uczestniczyli w rekonstrukcjach bitew pod Somosierrą, Wagram,



Możajskim, Lipskiem czy Waterloo, dodatkowo odwiedzając inne inscenizacje takie jak Lidzbark Warmiński, Pułtusk, Ciechanów, czy też szereg innych plenerowych widowisk w kraju, jak i za granicą. Wystawa ma za zadanie przypomnieć jej odbiorcom, że polscy żołnierze byli tymi, którzy pozostali do końca przy Napoleonie. Nie odstąpili od niego w momencie, kiedy wszystko wydawało się już stracone, byli tymi najwierniejszymi z wiernych.

Autorzy ekspozycji, chcieli zaprezentować zbiory opinogórskiego Muzeum, które ze względu na swoją specyfikę nie mogą być zbyt często ekspozowane. Mam tu na myśli pocztówki dotyczące Napoleona II zwanego Orlątkiem, czyli jedyne go prawowitego syna Cesarza Francuzów, którego młodocianym adiutantem był nasz opinogórski wieszcz, Zygmunt Krasiński.

Na zakończenie chciałbym podziękować Rodzinie Nieuważny za uszanowanie woli dr. Andrzeja Nieuważnego i przedłużenie wypożyczenia eksponatów, które stworzyły fundament pod naszą wystawę. Dr Nieuważny był jednym z pomysłodawców tej wystawy, on to nieustannie zachęcał nas do tego, aby ona powstała w Opinogórze, gdyż uważał, że ta



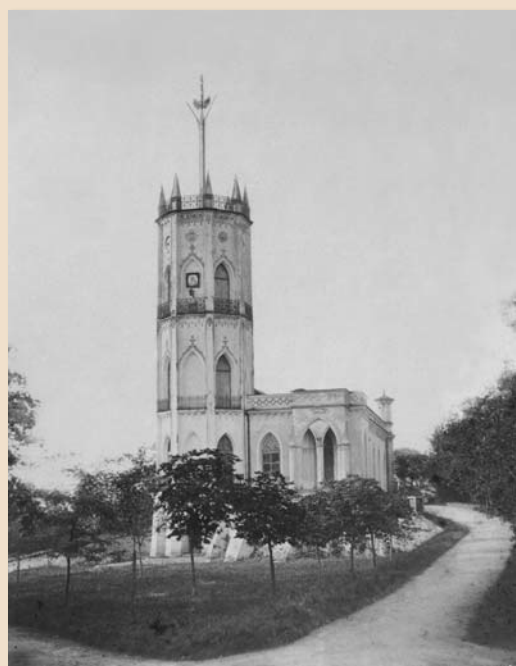
właśnie placówka jest znakomitym miejscem do pokazania ostatniego militarnego akordu zmagania epoki napoleońskiej.

Izabela Wróblewska

Opinogórska perełka

Najważniejszym obiektem opinogórskiego zespołu muzealnego jest pałacyk. To wizytówka Opinogóry i jej znak rozpoznawczy.

Jest to budowla utrzymana w stylu neogotyckim. Pełniła ona początkowo funkcję pawilonu ogrodowego usytuowanego peryferyjnie w parku, na zapleczu dworu, w którym ogniskowało się życie codzienne. Pawilon ogrodowy stał się latem domkiem dla gości.



Fotografia z 1870 r.

Neogotyckie cechy budowli, takie jak wysoka wieża, czy blankowany mur przed podjazdem nadają pałacykowi charakter obronny, stąd nazywa się go również zamkiem lub zameczkiem.

Budynek prawdopodobnie stanął na fundamentach innej, starszej budowli. W dobie romantyzmu popularne było tzw. oblekanie ruin historycznych w „gotycki kostium”. I tak chyba zrobiono w Opinogórze. Istniejącej budowli nadano cechy gotyckie, średniowieczne.

Pierwsze wzmianki o opinogórskim zameczku pochodzą z korespondencji młodego Zygmunta Krasieńskiego do ojca, Wincentego. Późniejszy wieszcz romantyczny relacjonował postępy budowy już w roku 1828. Wiadomo, że w 1837 rzeźbiarz Jakub Tatarkiewicz wykonał do pałacyku cztery marmurowe kominki.

Najprawdopodobniej pomysł powsta-

nia budynku należy wiązać z Marią Urszulą z Radziwiłłów Krasieńską, żoną Wincentego i matką Zygmunta. Pragnęła ona, wzorując się na słynnych Puławach księżnej Izabeli Czartoryskiej, stworzyć w Opinogórze reprezentacyjną rezydencję rodową. To właśnie Maria Urszula wykonała pierwsze szkice.

Nie wiadomo dokładnie, kto był projektantem budynku. Przypuszcza się, że mógł to być jeden z architektów, którzy współpracowali z Krasieńskimi, tj. Henryk Marconi, Hilary Szpilowski lub Piotr Aigner. Informacje na ten temat znajdowały się w dokumentach przechowywanych w Bibliotece Krasieńskich w Warszawie. Spłonęły one w czasie powstania warszawskiego w 1944 roku.

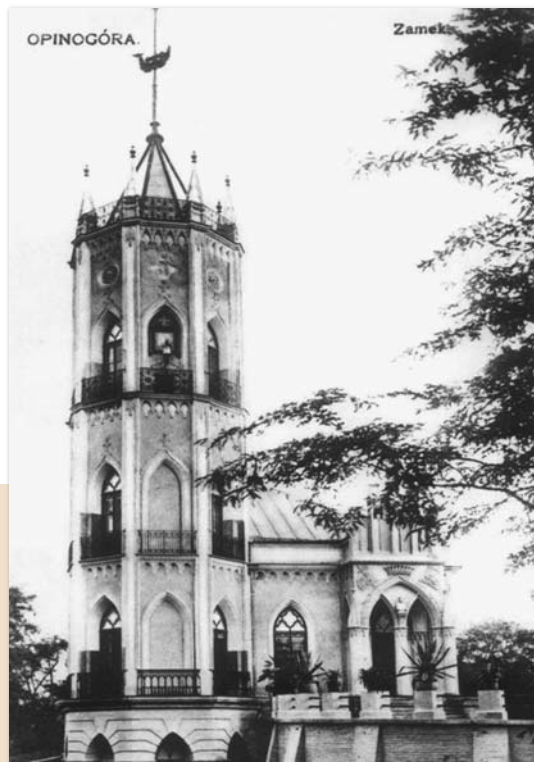
W roku 1843 opinogórski zameczek stał się prezentem ślubnym generała Wincentego Krasieńskiego dla Zygmunta i jego żony Elżbiety (Elizy) z Branickich. Dwa lata później, na polecenie Elizy powiększono budynek dobudowując od strony północnej dwie sale. Prawdopodobnie podwyższono również wieżę.

Po śmierci Zygmunta, w roku 1859, zameczek uległ stopniowemu zniszczeniu.

Pierwszy duży remont budynku przeprowadzono w latach siedemdziesiątych XIX wieku, a w roku 1894 dokonano gruntownej przebudowy wg projektu Józefa Husa. Dobudowano wtedy od strony wschodniej ryzalit, a portyk zwieńczono schodkowym szczytem. Ponadto podniesiono dach.

W czasie I wojny światowej toczyły się tutaj walki niemiecko-rosyjskie. Została zniszczona cała miejscowość, sam zameczek poważnie ucierpiał. Po wojnie pokryto go ceramicznym dachem oraz wstawiono okna. Niestety budowla nie powróciła już do swojej świetności. II wojna oraz okres powojenny doprowadziły do ponownych zniszczeń.

W końcu lat pięćdziesiątych zaczęto zastanawiać się nad rekon-



Pocztówka z 1906 r.

strukcją zniszczonego zameczku. W roku 1957 powstało Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, które od razu zajęło się tą sprawą, uznając ją za jedno z swoich najważniejszych zadań.

Po wielu dyskusjach dotyczących możliwości wykorzystania odbudowanego budynku, w czerwcu 1958 roku zapadła ostateczna decyzja. Postanowiono utworzyć muzeum poświęcone epoce romantyzmu. Miało się ono zająć tym okresem ze



Fotografia z 1958 r.

szczególnym uwzględnieniem poety Zygmunta Krasińskiego. Rozpoczęto odbudowę obiektu. Przywrócono cechy stylowe budowli i jej dawny charakter poprzez usunięcie dodatków z końca XIX wieku. Muzeum Romantyzmu otwarto 20 maja 1961 roku.

Pierwsza ekspozycja muzealna stanowiła rekonstrukcję klimatu romantycznego. Pokazywano zaledwie kilka przedmiotów i pamiątek związanych z rodem Krasińskich oraz z historią XIX wieku. W miarę upływu czasu zbiory muzealne powiększały się. Zmieniał się również charakter sa-

mej ekspozycji. Pojawiało się coraz więcej pamiątek, rozszerzała się tematyka, którą interesowało się muzeum. Zaczęto gromadzić eksponaty związane z epoką napoleońską.

Obecnie w zamczku znajduje się ekspozycja poświęcona życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. Zwiedzając pałac warto zwrócić uwagę na piękne sztukaterie na ścianach i sufitach większości pomieszczeń. Wśród eksponowanych pamiątek do najciekawszych należą osiemnastowieczny miedzioryt na jedwabiu wiszący na ścianie pokoju wejściowego,

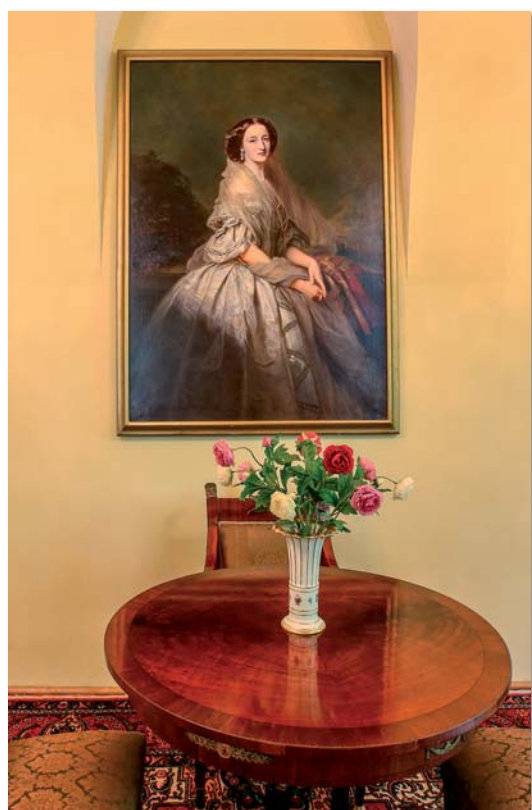


jedyny zrekonstruowany na podstawie zachowanych fragmentów kominek.

Zameczek pozostaje jednym z najpiękniejszych przykładów architektury neogotyckiej w Polsce. W tym roku Muzeum Romantyzmu pozyskało środki z funduszy europejskich. Dzięki nim przeprowadzono remont elewacji budynku, co znacznie uatrakcyjniło obiekt dla zwiedzających.



Sala II – Dzieciństwo i młodość Zygmunta



Sala VI – Kobiety i przyjaciele

przedstawiający drzewo genealogiczne rodziny Krasińskich oraz umieszczony w stojącej obok gablocie sygnet rodowy Krasińskich, przekazany Zygmunutowi przez ojca w dniu osiągnięcia przez poetę pełnoletności.

W pierwszym, najbardziej reprezentacyjnym salonie, na sklepieniu znajdują się herby Krasińskich i Radziwiłłów, a spośród wiszących na ścianach obrazów uwagę zwraca dziecięcy portret Zygmunta w stroju szlacheckim. W salonie pełniącym niegdyś rolę kaplicy znajduje się niewielka ręcznie haftowana miniatura przedstawiająca Madonnę wg Rafaela oraz portret Zygmunta Krasińskiego namalowany przez A. Ziemięckiego. W następnych salonach eksponowane są m.in. piękne portrety Elizy, w tym jeden z dziećmi. W ostatniej sali znajduje się



Drzewo genealogiczne Krasińskich

Magdalena Bral

Krasińscy i Ary Scheffer



Autoportret Ary Scheffera

Ary Scheffer, francuski malarz pochodzenia holenderskiego, urodził się 10 lutego 1795 w Dordrechcie w Holandii. Artysta, tworzący pod wpływem twórczości wielkich poetów romantycznych, poruszał głównie tematykę religijną i zajmował się malarstwem portretowym. Wśród portretowanych przez niego osobistości, oprócz Krasińskich, byli także członkowie ich rodziny oraz bliscy znajomi: rodzeństwo Elizy – siostry Katarzyna Potocka i Zofia Odescalchi, brat Aleksander Branicki, Delfina Potocka, Adam ks. Czartoryski. Portretował także Fryderyka Chopina, Ferencza Liszta, Charlesa Dickensa i wielu innych. Także polscy, młodzi malarze: Leon Kapliński (1826-1873), Teofil Kwiatkowski (1809-1891), Franciszek Tępa (1828-1889) i Stanisław Statler (ok. 1836-1870) bywali w jego paryskiej pracowni i korzystali z jego rad i mecenatu.

Zygmunt Krasiński, który często gościł w Paryżu, gdzie Scheffer miał swoją

pracownię, miał niewątpliwie nie raz sposobność poznania dzieł malarza.

Znał ze sztychu chyba najbardziej znany obraz Scheffera „Franceskę da Rimini”, który zrobił na nim ogromne wrażenie. Obraz natchnął poetę do napisania sonetu pt. „Na Franceskę Scheffera”. Oryginał obrazu zobaczył Krasiński dopiero w 1845 r. kiedy to poznał w Hadze Ary Scheffera. Między tymi dwoma wrażliwymi duszami zrodziła się wielka

przyjaźń. Miesiąc po tym spotkaniu odwiedził Krasiński paryską pracownię Scheffera i poprosił go o namalowanie swojej żony Elizy i kochanki Delfiny Potockiej, które to portrety zostały ukończone dopiero w 1846 r. Malarz nie przyjął za te portrety zapłaty, twierdząc, że są na pamiątkę miłego spotkania. Jako podzię-

i pani Delfina ofiarowali mu ozdobny puchar pamiątkowy. Od tej pory Krasińscy zaczęli utrzymywać regularne kontakty, osobiste lub korespondencyjne z artystą oraz jego córką Kornelią Scheffer Marjolin (1830-1899).

Krasińscy byli częstymi gośćmi w pracowni Scheffera, malarz uczył Elizę zasad malarstwa, do którego jak twierdził miała talent. Eliza oślniła go nie tylko urodą, lecz i wybitną inteligencją. Odtwarzał jej postać w licznych portretach i obrazach, ale także



Portrety: Katarzyny Potockiej (owal z prawej str.) oraz Zofii Odescalchi (owal z lewej str.), a pod nim św. Monika w salonie Adama Krasińskiego w pałacu na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

zwracał się do niej po radę w wielu życiowych sprawach. Sam Scheffer mawiał, że nie widział nigdy ludzkiej istoty tak od-

powiadającej jego pojęciu piękności, jak pani Krasińska. Oprócz namalowania żony poety, wykuł także jej popiersie w marmurze.

W 1849 roku Scheffer namalował portret Elizy z dwójką synów. Jesienią 1850 r. przyjaciele spotkali się w Paryżu i wówczas powstał portret Zygmunta. Portret, który nie tylko wiernie oddawał rysy poety, ale także subtelnie wyrażał zasadnicze cechy duchowości poety, umiejętnie oddał w wyrazie oczu głęboką melancholię i nieustającą pracę myśli. Scheffer



Eliza Krasińska



Delfina Potocka



Eliza Krasińska z synami

był uważany nie tylko za wielkiego artystę, lecz i znawcę dusz.

Kiedy Ary Scheffer zmarł w czerwcu 1858 r. w podparyskim Argenteuil, jego bliscy i przyjaciele długo nie mogli otrząsnąć się z szoku. Eliza Krasińska, pisała w liście



Zygmunt Krasiński kopia wg Ary Scheffera

do siostry Katarzyny Potockiej: [...] *Serce mi pęka. Ta strata jest wielkim nieszczęściem, niepowetowanym dla sztuki, nikt nie wznioł*

się tak wysoko w naszym stuleciu i można śmiało powiedzieć, że we Francji sztuka umarła! (...) Jego postacie żyją i my żyjemy wraz z nimi – on je stworzył on dał im duszę! (...) Dla mnie, dla Zygmunta był zawsze doskonały, toteż tracę i oplakuję prawdziwego przyjaciela (...). Wkrótce, w lutym 1859 r. zmarł także Zygmunt Krasiński, córka malarza Cornelia Marjolin-Scheffer w dalszym ciągu utrzymywała kontakty z Elizą Krasińską oraz jej córką Marią Beatrix Raczyńską (1850-1884). Prawdopodobnie, to właśnie ona w 1880 r. zleciła Corneli wykonać płaskorzeźbioną kopię obrazu jej ojca Ary Scheffera z przedstawieniem Elizy z dwoma synami. Dzieło zawisło w rogalińskim kościele, gdzie Maria zamieszkała po ślubie z Edwardem Raczyńskim

i znajduje się tam po dzień dzisiejszy.

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze posiada kopię portretu Zygmunta Krasińskiego, który prezentowany jest w sali z herbami

w zamczku neogotyckim. Poeta sportretowany został do połowy klatki piersiowej, w prawym półprofilu, na ciemnym, jednolitym tle. Włosy ma lekko posiwiałe, twarz okalają gęste bokobrody oraz mały wąsik. Ubrany jest w czarny surdut z widocznym pod szyją białym kołnierzykiem. Obraz zakomponowany w owalu oprawiony jest w prostokątną, bogato zdobioną, złożoną ramę.

Obraz opinogórski jest XIX-wieczną kopią oryginału, przekazaną do muzeum przez Elżbietę z Krasińskich Rudnicką z ukraińskiej linii rodu Krasińskich. Pochodzi z ich rodzinnej kolekcji malarstwa z majątku Regimenta-



Marmurowe popiersie Elizy Krasińskiej

rzówka na Ukrainie.

Oryginał obrazu autorstwa Ary Scheffera wisiał najpierw w pałacu Krasińskich na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie,



Eliza Krasińska z synami

a następnie wnuk poety – Karol Raczyński, wywiózł go do swojego majątku w Złotym Potoku koło Częstochowy. Po II wojnie światowej obraz znalazł się w Wołyńskim Muzeum Krajoznawczym w Łucku na Ukrainie, w którym jest do dziś.

Pisano o Opinogórze

Pożary w dobrach opinogórskich

Dnia 22. W ten moment, co do Ciebie piszę, cała połać ze stajniami, z 5 domów i czworaków złożona, pali [się]; daj Boże, by się ogień do stajen i stodół nie dostał.

Jeżeli ma Rozpendoski kopie tych domków, cośmy do Potoka posłali, to jak najprędzej prosz, żeby mi taki zrobił, i przyślij mi. Bolesć mych nóg nie pozwoliła mi pójść, tylko z ganku widzę kłęby dymu. Pierwszym domem do pola zapaliło się w kominie i już

ostatni się pali. Przynajmniej odbuduję porządniej. Więcej sto ludzi tam mieszkało, gdzie ich podzięć? Kowal, czworaki, wszystko się spaliło, aż na dziedziniec kobiety z płaczem wynoszą rzeczy, tak się boją, by wszystko się nie spaliło, tak gwałtowny ogień, gwałtownym ogniem pędzony, prawdziwie tu nieszczęście przyniósł. ...

Z listu gen. Wincentego Krasińskiego do Stanisława Krynickiego, Opinogóra, 22 lipca 1858 r.

* * *
...Dziś pada duży śnieg. To zatrzyma, być może, pożary, które wybuchają przy każdej okazji po takich długich posuchach. Niedawno mieliśmy dwa straszne pożary w ordynacji – najpiękniejszy i największy folwark spalił się do szczętu. Jest to wielka strata; teraz browar, budynki przylegające do czworaków dopiero co padły pastwą płomienia w samej Opinogórze. Jest to również znaczna strata ponieważ browar przynosił dobre dochody. ...

Z listu Elizy Krasińskiej do Katarzyny Potockiej, Warszawa, 21 listopada 1862 r.

Z historii opinogórskich polowań

„Łowiec Polski” nr 1 z dnia 1 stycznia 1924 r. donosił:

W Opinogórze (z. Płockiej) ordynata Edwarda Krasińskiego polowano w d. 27 i 28 listopada (1923 r.). Brano tylko pola nagankami. W 8 strzelb zabito 317 zajęcy. Królem polowania był Andrzej ks. Lubomirski z Przeworska. Do kuropatw nie strzelano.

Przedruk z: „Gazety Porannej Warszawskiej” z dnia 24 grudnia 1925 roku:

KARTKI ŁOWIECKIE Polowanie w Opinogórze

Mówią ludzie, że śnieżna zima jest biała i monotonna... Śnieżny kobierzec nazywają całunem. Zimową ciszę zwą martwą śmiercią...

A tymczasem zima uśmiecha się tysiącem najpiękniejszych barw... Śnieg rozbłyska złotą radością słońca, błękitnieje bładniebieską zadumą cieniów, różowi się pod zachód czarodziejskim rumieńcem, a po wgłębieniach i bruzdach okrywa go dostojny fiolet...

Mówią ludzie obcy, że śnieg jest biały i zimny. Dla myśliwych ma on najcudniejsze uśmiechy i najrozkośniejsze kolory... Biały całun ściele im się pod nogi, jak najbarwniejszy kobierzec... Zimowa cisza śpiewa im tysiącem głosów, napętniających mroźne powietrze swoją bezmierną, łowiecką radością...

W gościnnej i pięknej Opinogórze,

gdzie zaproszony zostałem na „koty” przez ordynata Edwarda hr. Krasińskiego na dwudniowym polowaniu (15 i 16 grudnia 1925 r.) poilem się tą poezją zimy, która ustroiła pola śnieżne, roześmiane w słońcu, w najczarowniejsze barwy...

Obfitość zwierzyny w polnych pędzeniach uprzyjemniała nam czas, niezwykła gościnność miłego i szanownego gospodarza chwyciła za serce. Radość sprawiło podziwianie celnych strzałów towarzyszków polowania.

W polowaniu brali udział znakomici

Polowanie prowadzone było wzorowo, naganka chodziła z dyscypliną iście wojskową. Na każdym kroku pozatem znać było troskliwą rękę myśliwego – hodowcy chroniącego zwierzostan przed grożącą mu od kłusowników zagładą. Ochrona ta tak bardzo trudna w Opinogórze zyskała pełne zwycięstwo i najpiękniejszy tryumf.

Polując dość dużo w różnych okolicach kraju nie widziałem nigdzie, podkreślałem to z naciskiem, tak wielkiej, tak olbrzymiej ilości kuropatw, jak w Opinogórze. W wolnych chwilach od strzelania „kotów” notowałem z ołówkiem w rękę widzianą ilość kuropatwich stad. W ciągu dwu dni polowania widziałem ich przeszło 150 (wyraźnie sto pięćdziesiąt) stad.

Pod taką opieką zwierzostan nie zaginie. Takie tereny stają się rezerwatem zwierzyny dla całego powiatu.

Zajęcy zabiliśmy 250. Pokot o bardzo ładny.

Poznańskie rzezie, na których biją tysiące zajęcy, nie przedstawiają żadnego czaru dla prawdziwych myśliwych, którzy mają obrzydzenie do ilościowych rekordów. Polowanie w Opinogórze było myśliwską radością, strzelecką rozkoszą, w najpiękniejszym znaczeniu tego słowa.

To też ze szczera wdzięcznością żegnaliśmy gościnnego Gospodarza, wyruszając do domu z jego pałacu po tak mile spędzonym czasie... I zachowamy wszyscy

Julian Ejsmond



strzelcy, Maurycy hr. Potocki, Włodzimierz ks. Czetwertyński, Andrzej ks. Lubomirski, nie mówiąc już o świetnym strzelającym Gospodarzu.

w skarbcu myśliwskich wspomnień te dwa dni, jak dwie drogie perły.

Zakątek poezji

Jesienią

*Przez toń powietrza, które drży w lazurze,
Takie pogodne, jakby nigdy burze
Już przyjąć nie mogły, - białe, srebrne, czyste,
Nad gałęziami płynie splot pajęczy,
I długie nici to świecą, to gasną.
— Jesienne drzewa stoją w ogniów tęczy,
Złoty ich powiew i szmer ich złocisty
Leci na pola, na łąki, — w dal jasną...*

*Niebo ma jakieś cudowne otchłanie
Wielkich błękitów błędnych, gdy na nie
Patrzę, i jakby nieskończoną drogą
Ginących w dali...*

*A na ziemi cienie
Mają ze smutkiem przyjaźni tajemne
I słodycz, jaką królują jesienie,
Te dobrotliwe wróżki, które mogą
Łączyć w uśmiechu blask i cisze ciemne.*

*Słońce ma jakieś promienie miłosne,
Nie rozszalałe walką, jak na wiosnę,
Ani jak w lato znoju ziemi chciwe;
Słońce ma takie promienie, że świeci
Nad szerokiemi polami dzień boski,
I wszystkie chwile szczęścia ma w pamięci,
I stu barw kraszy rozlewa na niwę, —
Słońce ma taki dzień śliczny, bez troski.*

*Ja Ciebie kocham, o Jesieni święta,
Bo w tobie miłość, co dni swe pamięta,
I promienie na nikańce życie,
Ty złocisz jasno mrący liść znikomy,
Ty w chmur szkarłacie lśniesz nad skibą siną,
Ja cie miłuję, boś nie zbrojna w gromy,
Bo srebrne nici rozwieszasz w błękitcie,
I cicho mówisz sercu, — że dni płyną...*

W niniejszym numerze prezentujemy kolejnego przedstawiciela rodu Krasińskich, który zajmował się poezją – Adama Krasińskiego (1870-1909), syna Władysława i Róży z Potockich, wnuka poety Zygmunta, trzeciego ordynata opinogórskiego i ostatniego po mieczu potomka linii opinogórskiej (ordynackiej) Krasińskich.

Adam Krasiński interesował się twórczością swojego słynnego dziadka. Duże zasługi położył przy opracowaniu oraz publikowaniu jego utworów i listów. Sam próbował też sił w poezji, aczkolwiek czynił to nieśmiało, bo czuł na sobie ciężar tradycji rodzinnych. Drukował swoje wiersze pod pseudonimami: Jan Przysiecki, Leon Przyłęski, Julian Pogorzelski. Jego wiersze świadczą o pewnej wrażliwości lirycznej i dobrym opanowaniu techniki poetyckiej.

Powyżej zamieszczamy wiersz Adama Krasińskiego, po raz pierwszy opublikowany na łamach „Biblioteki Warszawskiej”, którym to wydawnictwem kierował w latach 1900-1909.

Z kroniki muzealnej

Muzeum Romantyzmu na „filmowo”

W poprzednich latach Muzeum Romantyzmu było miejscem często wykorzystywanym przez ekipy filmowców do realizacji filmów fabularnych, seriali telewizyjnych, widowisk teatralnych, filmów dokumentalnych i oświatowych oraz programów telewizyjnych.

Między innymi nakręcone tu zostały następujące produkcje:

1. Naczelna Redakcja Widowisk Teatralnych Telewizji Polskiej w Warszawie – zdjęcia do programu poetyckiego „Miejsce zwane Opinogóra” w reżyserii Ignacego Gogolewskiego (maj-czerwiec 1977 r.).
W realizacji programu, do którego zdjęcia kręcono w pałacyku i w parku, jako statyści wystąpili pracownicy Muzeum.
2. Telewizyjna Wytwórnia Filmowa „Pol-tel” – zdjęcia do filmu „Somosierra” z cyklu „Wielkie bitwy”, reżyseria Lucyna Smolińska (styczeń-luty 1978 r.).
Realizatorzy filmu wybrali na miejsce zdjęć pałacyk jako obiekt związany z gen. Wincentym Krasińskim dowódcą I Pułku Szwoleżerów Gwardii. Pułk ten wstawił się szarżą w wąwozie Somosierra.
3. Telewizyjna Wytwórnia Filmowa „Pol-tel” w Warszawie – zdjęcia do scen pierwszego odcinka pt. „Pułkownik cesarza” serialu telewizyjnego „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” w reżyserii Jerzego Sztwiertni (wrzesień 1979 r.).
Serial ukazuje walkę Polaków z germanizacją w Wielkopolsce w latach 1815-1918.
W serialu zagrali m.in.: Krzysztof Kolberger, Mariusz Benoit, Andrzej Seweryn, Piotr Machalica, Joanna Sobieska, Grażyna Szapołowska, Joanna Żółkowska.
4. Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi – zdjęcia do filmu dokumentalnego o Zygmuncie Krasińskim w reżyserii Zbigniewa Dąbrowskiego (listopad 1981 r.).
5. Przedsiębiorstwo Realizacji Filmów „Zespoły Filmowe” w Łodzi – zdjęcia do scen z filmu fabularnego „Fort XIII” w reżyserii Grzegorza Królikiewicza (listopad 1983 r.).
Film nawiązuje do wydarzeń, które miały się rozegrać w czasie I wojny światowej i po niej w forcie XIII twierdzy w Przemysłu. Dwóch oficerów armii rosyjskiej (kapitan i porucznik) zostaje uwięzionych w jednym z fortów opuszczonej twierdzy.
W filmie wystąpili m.in.: Leon Niemczyk jako kapitan, Janusz Krawczyk jako porucznik, Grażyna Szapołowska, Juliusz Lubicz-Lisowski, Marek Probosz, Zygmunt Konieczny.



Po zakończeniu zdjęć ekipa filmowa podarowała Muzeum trzy bukiety kwiatów (wykonanych z kwiatów preparowanych żywych i sztucznych) ze scenografii filmowej. Jeden z nich (na fot.) wykorzystywany jest na ekspozycjach do dzisiaj.



6. Naczelna Redakcja Programu 2 Telewizji Polskiej Dział Programów Sobotnio-Niedzielnich w Warszawie – zdjęcia do programu „Kochankowie – romans poety” (maj 1984 r.).
7. Agencja Filmu i Reklamy „ALLIANCE” w Warszawie dla Telewizji Edukacyjnej TVP – zdjęcia do dokumentu fabularyzowanego „Hrabia Henryk” w reżyserii Mariusza Malinowskiego (sierpień 1997 r.).
Film biograficzny o życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. Wydarzenia związane z jego osobą widziane są i komentowane słowami samego poety zaczerpniętymi z listów do najbliższych. W roli Zygmunta wystąpił Andrzej Chyra, gen. Wincentego Krasińskiego zagrał Leszek Teleszyński, Katarzyna Łochowska wcieliła się w postać Elizy Branickiej, a Agnieszka Wagner była Delfiną Potocką.
8. „Sowa-Film Media Productions” w Poznaniu – zdjęcia do dziesiątego odcinka pt. „Wiek XIX. Blaski i cienie” z cyklu dokumentalnego „Dzieje kultury polskiej” w reżyserii Mariusza Malca (listopad 1998 r.).
Sceny do tego odcinka kręcone były we wnętrzach pałacyku. Zaprezentowano w nim opowieść o polskiej kulturze artystycznej i duchowej XIX w. poprzez przywołanie sylwetek najwybitniejszych ludzi epoki m.in. Zygmunta Krasińskiego. Jednym ze scenarzystów, a zarazem narratorem cyklu był ówczesny redaktor naczelny niezależnego miesięcznika literackiego „Czasu Kultury” Rafał Grupiński, który obecnie jest posłem do Sejmu RP.
9. TVP Polonia – zdjęcia do jednego z odcinków cyklu filmów turystyczno-krajoznawczych „Zaproszenie” w reżyserii Wojciecha Nowakowskiego – 2007 r.
10. TVP INFO – zdjęcia do kolejnego odcinka z cyklu podróżniczego „Polska wg Kreta” (maj 2013 r.).

Stanisława Maliszewska

Magdalena Bral

Popiersie Wincentego Krasieńskiego

Od 1966 r. w zbiorach Muzeum Romantyzmu w Opinogórze znajduje się marmurowe popiersie Wincentego Krasieńskiego. Dzieło jest sygnowane, dlatego dobrze wiemy kto i kiedy je wykonał. Natomiast kogo przedstawia dzieło, zdradza inskrypcja wyryta z tyłu rzeźby: „*LE COLONEL COMMANDANT DES CHEVE-AUX-LEGERS DE LA GARDE IMPERIALE LE COMTE VINCENT KRASINSKI L'AN 1808*”.

Autor popiersia – François Joseph Bosio (1768-1845) to francuski rzeźbiarz, który przez około 15 lat przebywał we Włoszech. Uczył się rzeźby u samego Antonia Canovy, studiował jego rzeźby i pozostawał pod jego wyraźnym wpływem. W 1807 r. powrócił do Paryża, którego już nie opuszczał. Został oficjalnym rzeźbiarzem Cesarstwa i Restauracji – pracował dla Napoleona I, Ludwika XVIII, Karola X i Ludwika Filipa. Nazywany był „francuskim Canovą”, ze względu na widoczne w jego dziełach silne inspiracje twórczością mistrza. W 1822 r. Ludwik XVIII nadał mu tytuł „pierwszego rzeźbiarza” królewskiego, a Karol X nadał mu tytuł barona.

Wykonywał głównie portrety rzeźbiarskie – biusty i medaliony (Napoleona, cesarzowej Józefiny, cesarzowej Marii Luizy, Ludwika XVIII, Karola X), ale również dzieła o tematyce mitologicznej (np. Hiacynt 1816). Wiele spośród jego wykonanych w marmurze rzeźb miało zredukowane wersje w brązie (m.in. popiersie Józefiny). Wykonał także kilka pomników w Paryżu (m.in. konny pomnik Ludwika XIV, 1822), posągi do ogrodów Tuileries, współpracował przy większości wznoszonych wówczas monumentów (np. reliefy i spizowa kwadryga na łuku triumfalnym Du Carrousel, 1828).

Od 1939 r. w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie jest małe, brązowe popiersie Józefiny Bonaparte, autorstwa Bosio. Wcześniej znajdowało się w zbiorach Muzeum Ordynacji Krasieńskich,

gdzie ofiarowała je Ludwika z Krasieńskich Czartoryska. Rzeźba ma z tyłu wyryty napis w języku francuskim, że latem 1809 r. była ofiarowana przez cesarzową Józefinę generałowej Marii Urszuli z Radziwiłłów Krasieńskiej.

Popiersie Wincentego Krasieńskiego powstało w 1808 roku, kiedy generał rozpoczął dopiero karierę jako młodziutki pułkownik lekkokonných. Bosio rzeźbił go z natury i z wielką starannością wydo-

był wszystkie charakterystyczne cechy portretowanego, znane z pamiętników i korespondencji jego współczesnych. Przyglądając się marmurowej podobiznie dowódcy szwoleżerów, można dostrzec na samym środku jego nosa niewielką, lecz dość głęboką szramę. Kajetan Koźmian, przyjaciel Krasieńskiego, przytacza w swym pamiętniku pewną anegdotę, która wyjaśnia okoliczności „nabycia” rany. W 1807 r. pułkownik – Marcin Molski, doprowadzony do furii, wygłaszanymi przez młodego Wincentego Krasieńskiego złośliwymi fraszkami na swój temat – dopadł go w wąskiej, ciemnej uliczce i zmusił go do zmierzenia się na szable. Rezultat był oplakany dla Krasieńskiego, któremu stary weteran kościuszkowski nie tylko, okaleczył nos, ale i ośmieszył go przed całą Warszawą.

W 1810 roku rzeźba była wystawiana na Salonie w Paryżu pod pozycją 914: „*Buste de M. Krasouski, colonel des lanciers de la garde imperiale*”. Muzeum Narodowe w Warszawie posiada w swoich zbiorach dwa żeliwne odlewy z marmurowego oryginału. W latach siedemdziesiątych XIX w. rzeźba ta stała na konsoli portyku zameczku neogotyckiego w Opinogórze. W 1930 r. znajdowała się już w pałacu Raczyńskich na Krakowskim Przedmieściu w Warsza-

wie, a w zbiorach Muzeum Ordynacji Krasieńskich znajdował się żelazny odlew tego popiersia, zachowany obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie. Rzeźba tuż przed wojną stała w gmachu Biblioteki Krasieńskich przy ulicy Okólnik w Warszawie. W 1944 r. gmach biblioteczny na Okólniku sponął. Jak wspomina Brandys: (...) *okopcone popiersie Wincentego Krasieńskiego wygrzebał z pogorzeliska właściciel sklepu spożywczego z sąsiedniej ulicy Kopernika. Na parę następnych lat popiersie spoczęło w korytarzyku kupieckiego mieszkania. Na szczęście właściciel sklepu postanowił pewnego dnia założyć sobie telefon. Pragnąc pozyskać względy funkcjonariusza, od którego przyspieszenie tej operacji zależało, podarował mu historyczną rzeźbę. Funkcjonariusz okazał się człowiekiem mającym zrozumienie historii i sztuki. Po przypadkowym obejrzeniu w telewizji reportażu z Opinogóry, bez wahania przekazał cenny marmur do Muzeum Romantyzmu.*



Marmurowe popiersie Wincentego Krasieńskiego, ze zbiorów Muzeum Romantyzmu w Opinogórze



Żeliwne popiersie Wincentego Krasieńskiego, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie



Popiersie Józefiny Bonaparte, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

Obecnie opinogórskie popiersie Wincentego Krasieńskiego, a także wspomniane popiersie Józefiny, prezentowane są na wystawie „*Napoleon I i sztuka*” w Zamku Królewskim w Warszawie. Rzeźba powróci do Muzeum Romantyzmu pod koniec grudnia 2015 r. i znowu będzie można ją podziwiać w neogotyckim pałacyku.

Izabela i Rafał Wróblewscy

Konferencja *Wincenty Krasiński i życie społeczno-kulturalne Warszawy i Królestwa Polskiego*

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze i Muzeum Niepodległości w Warszawie zorganizowały 8 i 9 października br. konferencję naukową pt. „Wincenty Krasiński i życie społeczno – kulturalne Warszawy i Królestwa Polskiego”. Dzień pierwszy odbył się w Opinogórze, drugi w Warszawie. Generał Wincenty Krasiński to twórca potęgi swojego rodu w XIX wieku, ojciec polskiego wieszca romantycznego, Zygmunta. To osoba bardzo związana z Opinogórką, założyciel tutejszej ordynacji oraz rezydencji rodzinnej. W Warszawie generał czynnie uczestniczył w życiu kulturalnym i politycznym miasta. Za czasów napoleońskich zasłynął jako organizator oraz twórca I Pułku Szwoleżerów Gwardii Na-

skiego kościoła parafialnego, gdzie pochowani są członkowie rodu Krasińskich. Po mszy złożono kwiaty i zapalono znicze przy grobie generała Krasińskiego oraz na grobach jego żołnierzy, którzy spoczywają na tutejszym cmentarzu. Następnie odbył się koncert, w którym wystąpiła uczestniczka tegorocznego XVII Międzynarodowego

Muzeum Wojen Napoleońskich w Witaszycach oraz Stowarzyszenie Arsenał.

Wśród zaprezentowanych w Opinogórze referatów znalazły się wystąpienia poświęcone kawalerii okresu napoleońskiego oraz dowodzonemu przez Wincentego Krasińskiego I Pułkowi Szwoleżerów Gwardii Cesarza Napoleona. Kilka referatów dotyczyło sfery literackiej, m.in. kwestii salonu literackiego prowadzonego przez Wincentego. Ciekawym głosem w dyskusji było wystąpienie włoskiej badaczki polskiej literatury, która przedstawiła kontakty Krasińskich z włoską arystokracją.

Dzień pierwszy konferencji zakończyła dyskusja i podsumowanie wszystkich wystąpień, które w sposób niezwykle interesujący zaprezentowały Wincentego Krasińskiego jako człowieka działającego nie tylko w sferze wojskowości, ale także polityki i kultury.

W drugim, warszawskim dniu sesji, w gościnnym Muzeum Niepodległości, a dokładnie w Pałacu Przebendowskich,



poleona, heroicznymi zdobywcami wawozu Somosierra, a także uczestnikami kilkudziesięciu innych ważnych bitew tego okresu tj. pod Wagram, Lipskiem, Hanau czy też Montmirail. W czasach Królestwa Polskiego Wincenty Krasiński pełnił obowiązki senatora, a także był dowódcą Gwardii oraz Armii Rezerwowej. Konferencja zorganizowana została po to, aby zapoznać się z aktualnym stanem badań nad tą wyjątkową postacią, jej życiem i działalnością. Ponadto interesowało nas szeroko pojęte życie społeczno-kulturalne, intelektualne i naukowe w Królestwie Polskim. Królestwie, którego dwustulecie powstania obchodzimy w tym roku.

Pierwszy dzień obrad rozpoczęła msza święta odprawiona w podziemiach opinogór-

Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, reprezentantka Białorusi, Yuliya Yermalayeva. Konferencję naukową prowadzili Dyrektor

opinogórskiego Muzeum Roman F. Kochanowicz oraz sekretarz naukowy konferencji dr Jolanta Załęczny z Muzeum Niepodległości i Rafał Wróblewski z Muzeum Romantyzmu. Prelegenci przybyli z takich ośrodków jak m.in. Warszawski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Przyrodniczo – Humanistyczny w Siedlcach, Akademia Humanistyczna w Pułtusku, Uniwersytet La Sapienza w Rzymie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie,



obrad rozpoczęły się od wystąpienia Dyrektora tej placówki, dr. Tadeusza Skoczka. W tym dniu w referatach odchodzono od spraw wojskowych i literackich, skupiając się bardziej na postaci Wincentego Krasińskiego oraz osób z jego najbliższego otoczenia. Mogliśmy wysłuchać wystąpień badaczy związanych z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu, Biblioteką Uniwersytetu Warszawskiego, a także pracowników Muzeum Niepodle-

głości i Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Interesujące wystąpienia przedstawili także studenci Uniwersytetu Warszawskiego. W podsumowaniu obrad stwierdzono, że postać Wincentego Krasińskiego, jak i historia Królestwa Polskiego, wymagają większych i dokładniejszych studiów oraz badań. Zdecydowano również o wydaniu wszystkich ogłoszonych referatów w formie opracowania, którego publikację przewidziano na 2016 rok.

Wydarzyło się:

Koncertы niedzielne:

10 maja 2015 r. za sprawą Karola Radziwonowicza, wybitnego polskiego pianisty mieliśmy okazję wysłuchać wspaniałego koncertu chopinowskiego. K. Radziwonowicz grał po mistrzowsku kompozycje F. Chopina, a pomiędzy poszczególnymi wykonaniami w rozmowie z publicznością tłumaczył utwory i ciekawie mówił o samym kompozytorze, szczególnie o jego mazurkach.

14 czerwca 2015 r. w koncercie inauguracyjnym odchody „Dni Kultury Chrześcijańskiej w Kościołach fundacji Krasińskich” pt.: „Myśleć sercem – papieskie inspiracje” wystąpili Dariusz Jakubowski, główny wykonawca, a zarazem autor projektu, śpiewaczka Katarzyna Thomas i pianista Piotr Szafranec. Program słowno-muzyczny był swoistym przekazem, w którym inspiracje papieża na temat miłości, piękna, cierpienia, wolności czy śmierci wywołują artystyczny odzew słowa i muzyki.



12 lipca 2015 r. z autorskim recitalem wystąpił Grzegorz Bukała, były lider i współzałożyciel Wałów Jagiellońskich, któremu towarzyszył Marcin Partyka, aranżer i kompozytor.

9 sierpnia 2015 r. w koncercie pt.: „Przeboje mistrzów” wystąpiła japońska pianistka Mamiko Ueyama oraz śpiewaczki Teatru Wielkiego Opery Narodowej – Iwona Murawska – Truszczyńska i Dagmara Sokalska. Obok wybitnych dzieł I. J. Paderewskiego, R. Statkowskiego i F. Chopina mieliśmy okazję wysłuchać arii ze znanych oper m.in. G. Bizeta, G. Pucciniego, I. Kálmána.

13 września 2015 r. z programem poetycko-muzycznym „Niebo złote Ci otworzę” wystąpili: Artur Gotz (śpiew i recytacje), Da-

riusz Igielski (fortepian), Przemysław Kowalski (gitara basowa). Był to nastrojowy teatr piosenki, który łączył nostalgię i zadumę nad otaczającą rzeczywistością. Tytuł programu to zaczerpnięty fragment wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, do którego muzykę napisał 50 lat temu Zygmunt Konieczny specjalnie dla Ewy Demarczyk („Wiersze wojenne”).

11 października 2015 r. w programie „Gościńce, ścieżki, drogi” swoją twórczość zaprezentowała warszawska poetka Barbara Białowąs, której towarzyszył zespół muzyków i wokalistów A MY TACY. Koncert ukazywał etos wędrowania po pięknych polskich krajozrazach w różnych porach dnia i roku.

8 listopada 2015 r. w programie pieśni polskich twórców wystąpili Michał Gogolewski (bas) i Robert Gorgoń (fortepian).

13 grudnia 2015 r. pod kierunkiem prof. Jadwigi Rappé studenci Akademii Muzycznych w Gdańsku i Warszawie zaprezentowali program z muzyką adwentową pt.: „Kotysanki Maryi Panny”.

Koncertы sobotnie:

25 kwietnia 2015 r. w Oranżerii wystawiony został monodram muzyczny będący opowieścią o życiu i twórczości Karin Stanek, bytomianki, która w latach 60. XX wieku wylansowała „Malowaną lalę” czy „Chłopca z gitarą”. Autorką spektaklu jest Halina Moś-Kerger, a w postać Karin Stanek brawurowo wcieliła się Agnieszka Wąjs, której na scenie towarzyszył zespół muzyków.

23 maja 2015 r. znany ciechanowski bard Wojciech Gęsicki zainicjował obchody 25-lecia swojej działalności estradowej. Z tego tytułu artysta przygotował nowy program „Tej

nocy będzie fajnie” z piosenkami Grechuty, Nohavicy, Cohena, Okudźawy. Towarzyszyli mu na scenie wybitni muzycy, akordeoniści Rafał Grząka i Patryk Sztabiński.

27 czerwca 2015 r. w ramach obchodów 40-lecia pracy artystycznej z koncertem „Trwaj chwilo, trwaj” wystąpiła Elżbieta Adamiak z zespołem. Piosenkarka, autorka tekstów i kompozytorka od wielu lat zajmuje w Polsce czołowe miejsce w gatunku poezji śpiewanej.

25 lipca 2015 r. kolejna znana aktorka wystąpiła z recitalem w Oranżerii. Bohaterka wieczoru – Grażyna Barszczewska zaprezentowała wiersze, piosenki i monologi, których autorami są wielcy twórcy kabaretu literackiego z lat międzywojennych, głównie Julian

Tuwim, Antoni Słonimski, Marian Hemar i Tadeusz Boy-Żeleński.

22 sierpnia 2015 r. z programem „Osiecka#Krajewski#Grochowicz” wystąpiła Agnieszka Grochowicz, jedna z najciekawszych postaci krakowskiego środowiska piosenki literackiej. Jako autorka tekstów współpracuje z czołową polskich kompozytorów piosenki. W muzealnej Oranżerii towarzyszyli jej muzycy, z którymi na co dzień koncertuje po całym kraju.

26 września 2015 r. zaprezentował się przed opinogorską publicznością warszawski zespół „Wyspy Dobrej Nadziei”, który powstał z potrzeby komunikowania się ze światem mądrym, dobrym i pięknym językiem. Dlatego w piosenkach zespołu można usłyszeć słowa poetów (K. I. Gałczyńskiego, J. Kořty, E. Stachury) podkreślane delikatnymi dźwiękami muzyki.



23 października 2015 r. z recitalem wystąpiła Izabela Trojanowska, artystka znana zarówno jako aktorka, jak i piosenkarka.

Alicja Wodzyńska

2 maja 2015 r. tradycyjnie odbyły się Imieniny Zygmunta.

W tegorocznym programie znalazły się: wernisaż „Chciałem odbudować polską duszę” w hołdzie W. S. Reymontowi, koncert w wykonaniu kwartetu puzonowego HIBIKI Trombones oraz koncert fortepianowy w wykonaniu Piotra Kajetana Matczuka.

16 maja 2015 r. po raz kolejny Muzeum Romantyzmu w Opinogórze przystąpiło do akcji „Noc Muzeów”. Dla odwiedzających muzeum miłośników dobrej rozrywki czekały koncerty: jazzowy (Alexander's Ragtime Band), skrzypcowy (Agnieszka Flis), poezji śpiewanej (Pod Fryzjerką), operetka „Wiktorii i jej Huzar”, dla najmłodszych teatr lalkowy IGRASZKA z przedstawieniem „Złote jasko” oraz spotkanie poetyckie z Waldemarem Smaszczem poświęcone ks. J. Twardowskiemu w Saloniku Elizy.



13 czerwca 2015 r. miało miejsce wręczenie Nagród im. Władysława Orkana za wybitne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury i twórczości artystycznej. Była to trzynasta edycja Ogólnopolskiej Nagrody. Decyzją Kapituły nagrodę specjalną otrzymał Jerzy Hoffmann, wybitny polski reżyser filmowy.



Od 14 czerwca do 22 sierpnia 2015 r. w Dworze Krasieńskich w Opinogórze można było zwiedzać wystawę malarstwa pt. „Romantyzm. Refleksje Marii Wollenberg-Kluzy”. Maria Wollenberg-Kluza (ur. 1945 r.) jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Malarstwa. Urządziła ponad 130 wystaw indywidualnych w kraju i za granicą oraz brała udział w kilkuset wystawach zbiorowych. Jest prekursor-

ką malarstwa refleksyjnego. Na wystawie zaprezentowane zostały 32 obrazy z różnych okresów twórczości artystki.

W terminie **14 – 21 czerwca 2015 r.** w ramach współpracy Muzeum Romantyzmu w Opinogórze oraz parafii w Opinogórze, Pałukach i Krasnem zorganizowane zostały Dni Kultury Chrześcijańskiej w Kościołach Fundacji Krasieńskich. Przedsięwzięcie to zgromadziło wielu odbiorców, dla których nierozdzielnie łączą się kultura i chrześcijaństwo.

15 sierpnia 2015 r., podtrzymując tradycję ogłoszoną w roku ubiegłym, zorganizowane zostało wydarzenie kulturalne, na które bilet wstępu wynosi 1 zł. 15 sierpnia corocznie jest okazją do tego, aby korzystać z oferty kulturalnej muzeum. W roku bieżącym zorganizowany został monodram „Życiorys” na podstawie twórczości Zbigniewa Herberta w wykonaniu Wojciecha Wysockiego i Piotra Kajetana Matczuka.



6 września 2015 r., w dworze Krasieńskich odbył się wernisaż wystawy malarstwa i rysunku Mariana, Michała i Iwo Adamczyków. Na wystawie zaprezentowanych zostało: 30 obrazów olejnych, 15 akwrel i 29 rysunków, przez co była ona zróżnicowana nie tylko tematycznie, ale i pod względem technik malarzkich. Marian Adamczyk jest autorem obrazów olejnych, przedstawiających głównie portrety, akty kobiece oraz konie. Dla doskonalenia warsztatu i samej przyjemności malowania, artysta kopiuje arcydzieła wielkich malarzy takich jak Tycjan, Velazquez, Goya, Cezanne i Renoir. Kilka przykładów tych kopii, można także zobaczyć na wystawie. Michał Adamczyk, brat Mariana, w swych marynistycznych akwrelach ukazał nam urok nadmorskich pejzaży i miast, w tym głównie Gdańska. Wystawę dopełniały

rysunki autorstwa Iwo Adamczyka, syna Michała. Przedstawił na nich portrety artystów, filozofów i naukowców. Wystawa zakończyła się 15 listopada 2015 r.

6 września 2015 r. odbyło się czwarte spotkanie w Saloniku Elizy, którego gościem była poetka i malarka Teresa Nowak-Chęcińska, a spotkanie poprowadziła Zofia Humięcka. Poezji towarzyszyła muzyka francuska, z uwagi na szczególne upodobanie kultury francuskiej przez gościa.



8 października 2015 r. w ramach XX Ciechanowskiej Jesieni Poezji odbyło się XVII Opinogórskie Spotkanie z Literaturą, podczas którego dr Teresa Kaczorowska przeprowadziła rozmowę z gościem – Sergiuszem Sterna-Wachowiakiem (poeta, prozaik, eseista, krytyk literacki, tłumacz, edytor, autor scenariuszy teatralnych, radiowych i telewizyjnych).

18 października 2015 r. odbyło się IV spotkanie poetyckie z cyklu „Wiersze przy lampie naftowej”, gościem był Kazimierz Burnat – wrocławski poeta, publicysta, dziennikarz, animator kultury, autor trzynastu tomów poezji i współautor blisko dwustu antologii i monografii.

Muzycznie spotkanie uświetnili, pod okiem Piotra Pszczółkowskiego, młodzi muzycy ze szkoły Akademia Dźwięku: Maria Długozioma, Lidia Dzirba i Filip Czyżkowski.

28 listopada 2015 r., w czwartą sobotę miesiąca zamiast koncertu w Oranżerii dzięki długoletniej współpracy ze Stowarzyszeniem Teatralnym TM i Tomaszem Mędrzakiem oraz Agnieszką Sitek zorganizowany został spektakl „Edukacja Rity”.

*Magdalena Brał, Agnieszka Wichowska,
Alicja Wodzyńska*

Zapowiedzi:

10.01.2016 r., godz. 12.00, Oranżeria
Koncert nr 544 – Stanisław Górka w pro-
gramie „Płoną izby drzewka blaskiem”.



23.01.2016 r., godz. 17.00, Oranżeria
Koncert z udziałem Agaty Ślęzyk.

14.02.2016 r., godz. 12.00, Oranżeria
Koncert nr 545 – „Od madrygału do musi-
calu” w wersji noworocznej, czyli miłość,
taniec i śpiew.

27.02.2016 r., godz. 17.00, Oranżeria
Koncert w wykonaniu Alicji Borkowskiej.



13.03.2016 r., godz. 12.00, Oranżeria
Koncert nr 546 – „Kobietą być” pełen dow-
cipu i humoru z udziałem Małgorzaty
Niemirskiej (aktorka) i Małgorzaty Komo-
rowskiej (harfistka).



10.04.2016 r., godz. 12.00, Oranżeria
Koncert nr 547 – wystąpi Monika Rosca
(fortepian) i Paweł Roka (wiolonczela).

23.04.2016 r.,
godz. 17.00, Oranże-
ria Koncert z udziałem
Danuty Błażej-
czyk.

8.05.2016 r.,
godz. 12.00, Oranże-
ria koncert nr 548 pt.:
„Tuwim liryczny...
i nie tylko...” w wy-
konaniu Piotra Ma-
chalicy i Piotra Bo-
rowskiego, akompa-
niament Agnieszka Garniewicz.



28.05.2016 r., godz. 17.00, Oranżeria
Koncert w wykonaniu Anny Przybysz po-
święcony Ordonce.

Alicja Wodzyńska

Zapraszamy do korzystania z oferty naszego lokalu gastronomicznego „Gościniec Ogrodnika”

Na terenie Muzeum istnieje
możliwość organizacji imprez
okolicznościowych, uroczystości
rodziny, spotkań bizneso-
wych, konferencji itp.



**Cena i warunki
do uzgodnienia osobiście,
telefonicznie
23 671 70 25; 516 044 532
lub pocztą elektroniczną
gastronomia@muzeumromantyzmu.pl**